

# Arka Taty Marka, Gdy przychodzi rano

Gdy przychodzi do mnie rano

I m&#228; oacute;wi &quot;idziemy na piwo&quot;

Wiem, &#380;e sko&#324;czy si&#281; to zn&#261; &

Nie m&#281; nie,

Nigdy nie m&#281; nie,

O nie, nie m&#281; nie, nigdy nie m&#281; nie

To nie jest wcale autodestrukcja,

To jest nasza duchowa rewolucja,

Bo taka jest moja m&#261;dro&#347;&#263; &#380;yciowa

Obecno&#232;sc tutaj jest tylko chwilowa

Ale nie, nie, nie, nie

To nie pow&#228; do dramatu

To jest fundament pi&#281;knego poematu,

Kt&#228;ry wcale nie jest

Im d&#322;u&#380;szy tym lepszy,

A jego pi&#281;knem nie jest

[co&#347; tam] wierszy

Gdy przychodzi do mnie rano i m&#228; oacute;wi &quot;idziemy na piwo&quot;,

Wiem, &#380;e sko&#324;czy si&#281; to zn&#261; &

Nie m&#281; nie,

Nigdy nie m&#281; nie,

O nie, nie m&#281; nie,

Nigdy nie m&#281; nie